



Rok liturgiczny
2024/2025

Modlić się bez zniechęcenia
Ks. Bartłomiej — rozważanie...
Historia Różańca Świętego
Ogłoszenia i intencje



*„We wszystkich krajach świata
każdy może się zbawić,
jeżeli żyje
jak dobry chrześcijanin”.*

Św. Jan Bosko

Wśród Nas

Rok XXXIII 2025 nr. 42

19. 10. 2025 r.

*«A Bóg,
czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych,
którzy dniem i nocą wołają do Niego,
i czy będzie zwlekał w ich sprawie?».*

Modlić się bez zniechęcenia

Niesprawiedliwy sędzia i Bóg. Cóż za zestawienie? Ale jeśli mamy odwagę zajrzeć w mroczne głębiny naszego serca, czyż nie zobaczymy tam oburzenia z powodu cierpienia, zwłaszcza cierpienia niewinnych, bezbronnych? Czy śmierć z głodu niemowląt w krajach afrykańskich nie rodziła złości na niesprawiedliwość świata? Czy nie rodziła pytań o to, jak Bóg może na to pozwolić? Z powodu Holocaustu powiedziano nawet, że „Boga nie ma”. Jednak Bóg nie boi się naszych oskarżeń o niesprawiedliwość, zależy mu tylko, abyśmy wytrwali w wierze i byli ufni w wołaniu.

Panie Jezu, nie pozwól, aby słabość i wątpliwości ogarniały moje serce, ale daj mi wytrwałość na modlitwie, odsuwaj ode mnie zniechęcenie.



Ks. Bartłomiej — rozważanie Słowa Bożego na 29 Niedzielę Zwykłą

Pan Jezus zachęca nas do tego, żeby się modlić i nie ustawać. W pierwszym czytaniu mamy opis bitwy Izraelitów z Amalekitami. Ale akcja wcale nie dzieje się w dolinie wśród szczęku mieczy i tarcz, lecz na górze, gdzie Mojżesz modli się wznosząc ręce do nieba i tutaj właśnie rozgrywają się losy całej bitwy.

Wielu ludzi myśli, że losy życia są całkiem w naszych rękach, że codziennie zmagamy się o nie z przeciwnościami i to, co zdobędziemy to nasze. A przecież nie brakuje zdarzeń zupełnie niezależnych od nas, jak np. choroby, wojny, zjawiska przyrodnicze, światowa ekonomia czy wiele innych.

Michaił Bułhakow pisze, że śmiesznym jest człowiek, który uważa, że jest kowalem własnego losu, a nie może być pewny, czy dzisiejszego wieczora wróci zdrowy do domu. Główna akcja naszego życia rozgrywa się w modlitewny zmaganiu, kiedy słabną już ręce wzniesione do nieba. Kto całkowicie zrezygnował z modlitwy, temu się tylko wydaje że żyje, raczej jest jak kinowy widz, który może tylko oglądać, co przyniesie akcja filmu. Takiemu człowiekowi życie przecieka przez palce i przechodzi obok niego.

Pan Jezus w Ewangelii podtrzymuje wezwanie skierowane wieki wcześniej do Mojżesza, żeby oderwać się od zabieganego tłumu, Wejść na górę, czyli przybliżyć się do nieba i modlić się mimo wszystko. Opowiadały mi kiedyś siostry zakonne jak zmarła jedna starsza siostra, która całe życie pracowała w ogródku. Okazało się, że została po niej korespondencja, bo pisywała do osób, które prosiły ją o modlitwę. Dopiero po śmierci wyszło, że zgromadzenie jej zawdzięczało sześć powołań, bo dziewczyny, które poznały ją przypadkowo pisały potem do niej listy, a ona pomogła im podjąć decyzję o powołaniu zakonnym. Wreszcie okazało się, że wysyłała też listy do Rzymu i raz odpisał jej krótko sam św. Jan Paweł II.

Ona była jak wdowa z dzisiejszej Ewangelii – niepozorna i bezsilna – ale przez konsekwencję i wytrwałość modlitewną osiągnęła w prawdziwym duchowym życiu bardzo wiele, a praca w ogródku to był tylko skromny, zewnętrzny przejaw jej życia. Jak bardzo my – współcześni skupiamy się na pozorach życia, a z prawdziwym życiem modlitewno-duchowym mamy niewiele wspólnego. Nawet złośliwy człowiek potrafi ustąpić, jak ktoś odpowiednio długo zabiega. A Bóg zupełnie różni się od człowieka. Chętnie udziela swoich darów, tylko czy ma kto je odebrać?

Wiara przypomina wyciągnięte ku Bogu otwarte dłonie. Tylko w takie dłonie Bóg składa swoje dary. Pan Jezus (zapewne z troską i smutkiem) pytał, czy Syn Boży znajdzie wiarę na ziemi, to znaczy, czy ktoś będzie jeszcze zainteresowany odbieraniem darów, które Bóg przygotował? Obyśmy nigdy nie stracili tego zainteresowania.

Historia różańca świętego

Od wieków chrześcijanie próbowali odpowiedzieć na wezwanie św. Pawła do nieustannej modlitwy. Jednym ze sposobów było powtarzanie różnych modlitw. Pierwszą i najstarszą modlitwą chrześcijan jest modlitwa, której nauczył sam Jezus - „Ojcze nasz”. Dlatego też pierwsze reguły zakonne zobowiązywały mnichów do wielokrotnego powtarzania właśnie tej modlitwy.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa odczuwano także potrzebę proszenia o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę. Dlatego w XII wieku utrwalił się w Kościele zwyczaj odmawiania pozdrowienia, którym w scenie zwiastowania Anioł przywitał Maryję. Z czasem dodano do nich słowa wypowiedziane przez świętą Elżbietę w czasie nawiedzenia. Obecna forma „Zdrowaś Maryjo” ostatecznie ukształtowała się w XV wieku. Zatwierdził ją Pius V w 1566 roku. Z czasem do modlitwy „Ojcze nasz” zaczęto dodawać „Zdrowaś Maryjo”. I tak te dwie modlitwy dały początek różańcowi.

Wieniec z róż

Za ojca Różańca świętego uważa się św. Dominika, któremu miała się objawić Matka Najświętsza i przykazać rozpowszechnianie tej modlitwy na całym świecie. Nie był to jednak Różaniec w dzisiejszej formie. Różaniec stał się dla św. Dominika skuteczną bronią w walce z herezją albingensów. Legenda głosi, że w czasie jednej z jego wypraw, zrodziła się modlitwa różańcowa. Pomimo postów i modlitw posługa św. Dominika nie przynosiła owoców. Wówczas objawiła się Matka Boża i poleciła Dominikowi, by nie tylko głosił kazania, lecz by połączył je z odmawianiem tzw. Psalterza Maryi, czyli 150 Zdrowaś Maryjo i 15 Ojcze nasz. Od tej pory św. Dominik przeplatał swoje nauki modlitwą różańcową, w której rozważał wraz ze słuchaczami treści zawarte w głoszonych naukach.

Nazwa Różańca wywodzi się ze średniowiecza. Modlitwy traktowane były jako duchowe kwiaty. I dlatego odmawianie różańca porównywano z dawaniem Matce Bożej róż. Stąd modlitwę tę nazwano wieniec z róż, czyli różańcem.

Ostateczny kształt modlitwy różańcowej ustalił się w XV dzięki dominikaninowi Alamusowi a la Roche (1428-1475). On ustalił liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo” na wzór 150 psalmów, które podzielił na dziesiątki poprzeplatane modlitwą „Ojcze nasz”. Dla rozpowszechniania tej modlitwy założył pierwsze bractwo różańcowe.

Modlitwa Kościoła

Modlitwa różańcowa bardzo szybko zyskała aprobatę Kościoła i była traktowana jako oręż przeciw wrogom wiary. Jednym z przykładów skuteczności tej modlitwy była zwycięska bitwa morska pod Lepanto w 1571 roku. W XVI wieku imperium muzułmańskie wybudowało ogromną flotę, planowało ruszyć na podbój Rzymu, a potem Europy. Wtedy papież Pius V, dominikanin i gorący propagator różańca, wezwał wszystkich katolików do modlitwy różańcowej. 7 października 1571 roku w okolicach Lepanto miała miejsce decydująca bitwa morska, w której starły się ze sobą flota chrześcijańska i turecka. Zacięta walka trwała wiele godzin, a o zwycięstwie Świętej Ligii przesądziła nieoczekiwana zmiana pogody — wiatr uniemożliwił manewry wojskom tureckim.

Zwycięska bitwa zatrzymała inwazję muzułmanów na Europę. W dowód wdzięczności Pius V, świadom, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej.

Cud w Hiroszynie

Znane są również we współczesnej historii cuda związane z modlitwą różańcową. Jednym z nich jest cud ocalenia kilkunastu osób w Hiroszynie i Nagasaki. Na sześć miesięcy przed atomowym atakiem lotnictwa USA w tych miastach pojawiło się dwóch mężczyzn, którzy trzem milionom katolików głosili konieczność nawrócenia, odmawiania Różańca i pokuty jako jedyne ratunku przed zbliżającym się nieszczęściem. Nawoływali do życia w stanie łaski uświęcającej, częstego przyjmowania sakramentów, do noszenia sakramentaliów, do trzymania w swoich domach wody święconej oraz gromnicy i do codziennego odmawiania Różańca (przynajmniej jednej części).

Po ataku atomowym okazało się, że w Hiroszynie i Nagasaki prawie wszystko zostało zrównane z ziemią — z wyjątkiem dwóch budynków. W jednym było 12 osób, a w drugim 18. Oni przeżyli. Otaczające dom podwórka, a nawet trawa, również pozostały niezniszczone. Nie została zniszczona ani jedna szyba czy dachówka! Specjaliści Armii Stanów Zjednoczonych przez kilka miesięcy obserwowali ten niezwykle fenomen, aż w końcu stwierdzili, że musiała tam zadziałać jakaś siła nadprzyrodzona.

Natomiast sami uratowani opowiadali, że w noc poprzedzającą atak bombowy usłyszeli puknie do drzwi. Twierdzą, że ukazał się im Anioł, który zaprowadził ich do domu, w którym mieszkała rodzina wierna wezwaniom Matki Bożej i wypełniająca Jej polecenie, by codziennie, przez sześć miesięcy odmawiać różaniec.

Inne cuda modlitwy różańcowej

Kolejnym przykładem mocy modlitwy różańcowej może być sytuacja Portugalii w czasie II wojny światowej. Większość mieszkańców przejęła się objawieniami w Fatimie i orędziem przekazanym przez Matkę Bożą i Portugalia prawie nie ucierpiała w czasie II wojny światowej.

Moc modlitwy różańcowej objawiła się także na Filipinach. Gdy dyktator kazał aresztować nieposłusznych mu ludzi, ludzie wyszli na ulicę aby bronić swoich przyjaciół. Przyszli całymi rodzinami z różańcami w rękach. Po 4 dniach na ulicę wyjechały czołgi, które ruszyły wprost na tłum. Zebrani modlili się głośno na różańcu. Czołgi zatrzymały się, a po chwili sami żołnierze przyłączyli się do modlitwy.

Ogłoszenia duszpasterskie – 19.10.2025 r.

1. Dziś, 29 Niedzielą Zwykłą rozpoczynamy „Tydzień Misyjny”, czas modlitw za Misje i za Misjonarzy. Taca dzisiejszej niedzieli przeznaczona jest na ten cel.
2. W tym tygodniu wspominamy: w poniedziałek — św. Jana Kantego, w środę — św. Jana Pawła II, w piątek — bł. Jana Wojciecha Balickiego i miesięczne wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych, (po Mszy św. modlitwa różańcowa z odczytaniem prośb i podziękowań składanych do skarboxy).
3. Trwa miesiąc październik. Zachęcam do liczneo udziału w nabożeństwach różańcowych, szczególnie dzieci i młodzież, oraz do odmawiania Różańca przy naszych przydrożnych kapliczkach.
4. Zbliża się Uroczystość Wszystkich Świętych. Zatrószczmy się o piękny wygląd grobów naszych bliskich zmarłych i ich otoczenie. Proszę również o posprzątanie cmentarza przy Cerkwi i placu dawnego kościoła.
5. Święta Faustyna nauczala, że „dusze w czyśćcu bardzo potrzebują naszej modlitwy, ponieważ same nie mogą już sobie pomóc, a nasza modlitwa przynosi im ulgę w cierpieniu”. Dlatego wesprzyjmy je naszą modlitwą wypominkową. Kartki na wypominki listopadowe i roczne znajdują się na stoliku przy wyjściu z kościoła. Prosimy o ich zabranie i czytelne wypełnianie. Wypełnione kartki można składać w zakrystii. Zmarli z wypominek listopadowych będą wspomniani przez cały listopad po Mszy św., natomiast zmarli z wypominek rocznych, będą wspomniani w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, przed Mszą św. o godz. 11.00.
6. Jezus powiedział do siostry Faustyny, że „Godzina 15.00, to chwila konania Jego na krzyżu, że jest to czas wielkiego miłosierdzia dla całego świata. W tym momencie miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość”. Dlatego w tym roku - po konsultacji z Radą Parafialną - procesję z Modlitwą Różańcową za zmarłych w Uroczystość Wszystkich Świętych rozpoczniemy na placu dawnego kościoła, pod krzyżem o godz. 15.00. Potem podejdziemy pod groby kapłanów tam spoczywających, a następnie udamy się w stronę cmentarza komunalnego. Zachęcam do zaplanowania tak tego dnia, abyśmy w tej modlitwie mogli licznie uczestniczyć.
7. Za tydzień w niedzielę, przed Mszą św. o godz. 11.00, pomodlimy się w intencji naszych bliskich zmarłych, wspomnianych w wypominkach rocznych.
8. Przypominamy że w nocy z soboty na niedzielę, zmiana czasu na zimowy (z 3.00 na 2.00)
9. Sołtys wraz z Radą Sołecką zaprasza na zebranie wiejskie z panem wójtem, które odbędzie się 21 października (wtorek) o godz. 18.30 w świetlicy wiejskiej w Polanie. Więcej informacji na temat zebrania przeczytamy na ogłoszeniu w gablocie.
10. Dziękujemy za wszystkie ofiary składane na utrzymanie naszego kościoła.

Intencje Mszałne

19 X - Niedziela

godz. 8.00

1) + Michał Krakowski od siostry Katarzyny

godz. 11.00

1) o zdrowie i potrzebne łaski dla Cecylii Kani i dla jej rodziny

20 X - pon. 1) w in. Ojca św. Leona XIV, o Dary Ducha Świętego do prowadzenia Kościoła

21 X - wt. 1) w in. Ojca św. Leona XIV, o Dary Ducha Świętego do prowadzenia Kościoła

22 X - śr. 1) w in. Ojca św. Leona XIV, o Dary Ducha Świętego do prowadzenia Kościoła

23 X - czw. 1) + Michał Krakowski od Oliwi i jej chłopaka

24 X - pt. 1) + Michał Krakowski od Barbary i Tadeusza Michno z rodziną

25 X - sob. 1) + Michał Krakowski od Marioli Czuchry z rodziną

26 X - Niedziela

godz. 8.00

1) + za zm. rodziców: Kazimiera Budziewska w 5 rocznicę śmierci i Zenon Buć w 29 rocznicę śmierci

godz. 11.00

1) + Bronisława Zatwarnicka